

PIOTR SZYMANIEC*

Koncepcja sprawiedliwości Leona Petrażyckiego na tle współczesnej filozofii prawa

Wstęp

Przed pierwszą wojną światową Leon Petrażycki pisał: „Jednakże pomimo wielowiekowej pracy myśli [...] problem natury sprawiedliwości pozostaje dotychczas problemem nierozwiązanym, zagadnieniem spornym”¹. To stwierdzenie jest – jak się zdaje – obecnie co najmniej równie aktualne, jak przed wiekiem. Mijająca właśnie rocznica urodzin Petrażyckiego jest dobrą okazją zarówno do przemyślenia raz jeszcze dorobku wybitnego polskiego filozofa prawa, jak też zastanowienia się, na ile koncepcje współcześnie rozwijane w filozofii prawa stanowią ważny wkład do rozwiązania problemów, którymi zajmował się polski uczony. Niniejszy szkic ma za zadanie z jednej strony przedstawić analizę rozważań Petrażyckiego dotyczących sprawiedliwości, z drugiej zaś odniesienie ich do współczesnej dyskusji o tym, jakże ważnym dla prawa zagadnieniu.

* DR HAB. NAUK PRAWNYCH PIOTR SZYMANIEC, PROF. PWSZ – Instytut Społeczno-Prawny, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu; e-mail: pszymaniec@poczta.onet.pl, ORCID: 0000-0002-5415-9215.

¹ L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, oprac. W. Leśniewski, t. 2, Warszawa 1960, s. 287. Ten sam fragment przytoczony także w: L. Petrażycki, *O nauce, prawie i moralności. Pisma wybrane*, Warszawa 1985, s. 286.

Sprawiedliwość we współczesnej filozofii prawa

Zauważyć trzeba, że pozytywizm prawniczy, który zdecydowanie zdominował zachodnią myśl prawniczą od początku wieku XIX aż po drugą połowę XX, wyraźnie ograniczał refleksję nad sprawiedliwością głównie do zagadnienia, czy poszczególne regulacje realizują założenia sprawiedliwościowe wpisane w dany system prawny (na przykład postanowienia konstytucji czy wiążących państwo aktów prawa międzynarodowego). Dotyczyły one zatem obszaru określonego przez Chaima Perelmana sprawiedliwością formalną². Również – na kanwie podobnych założeń – prowadzone były rozważania nad procedurami prawnymi. Rzecz jasna, wielu autorów oceniało i ocenia obowiązujące w określonym czasie i miejscu regulacje z punktu widzenia przyjmowanego przez siebie pojmowania sprawiedliwości (na przykład sprawiedliwości społecznej w przypadku myślicieli należących do bardzo szeroko rozumianej lewicy), jednakże mamy tutaj do czynienia z perspektywą zewnętrzną zarówno w stosunku do danego systemu prawa, jak też do świata prawniczego, zajmującego się analizą tego systemu.

Renesans badań nad problematyką sprawiedliwości miał miejsce niewątpliwie pod wpływem wydarzeń drugiej wojnie światowej, kiedy to ogrom zbrodni popełnionych przez nazistów pokazał, jak nieskuteczne i niedostateczne były dotychczasowe możliwości reakcji na nie. W tym samym czasie, choć niejako konkurencyjnie względem siebie, dwóch prawników wykształconych we Lwowie – Hersch Lauterpacht i Rafał Lemkin – wprowadzało konstrukcje prawne będące podstawami współczesnej prawnomiędzynarodowej odpowiedzialności jednostek, tzn. – odpowiednio – zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni ludobójstwa³. Także zaraz po wojnie znakomity niemiecki karnista, Gustav Radbruch⁴ wysunął ideę istnienia ponadustawowego prawa, bazującego na poczuciu sprawiedliwości, które jest wspólne wszystkim ludziom o zdrowym rozsądku. To poczucie właśnie pozwala jego zdaniem odrzucić „ustawowe bezprawie”, tzn. akty normatywne tak dalece niesprawiedliwe, że nieposiadające już natury prawa. „Ustawowe bezprawie” ma miejsce tam, „gdzie równość, będąca rdzeniem spra-

² Zob. C. Perelman, *O sprawiedliwości*, przeł. W. Bienkowska, Warszawa 1959, s. 30–58. Chodziłoby zatem o tzw. *iustitia legalis*; por. J. Nowacki, *Sprawiedliwość legalna a „wymiar sprawiedliwości”*, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszala*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, Katowice 2003, s. 300–313.

³ W swej książce, będącej w zasadzie reportażem, londyński profesor prawa międzynarodowego Philippe Sands przedstawia historyczne tło wprowadzenia tych dwóch koncepcji; zob. P. Sands, *East West Street. On the Origins of Genocide and Crimes Against Humanity*, London 2017, s. 91–114, 172–189.

⁴ Zob. też: U.A. Kosielińska-Grabowska, *Idea sprawiedliwości u Gustawa Radbrucha*, [w:] *Rozdroża sprawiedliwości we współczesnej myśli filozoficznoprawnej*, red. B. Wojciechowski, M.J. Golecki, Toruń 2008, 75–96.

wiedliwości, odrzucona jest świadomie przy stanowieniu prawa pozytywnego⁵. Kwalifikowana niesprawiedliwość występuje według Radbrucha wtedy, gdy fundamentalna równość istot ludzkich⁶ – niemająca związku z oczywistymi skądinąd różnicami talentów, majątku czy pochodzenia – a więc równość formalna w sensie Arystotelesa⁷, jest całkowicie podważona, chodzi zatem o okoliczności naprawdę nadzwyczajne, ekstremalne⁸. Radbruch miał bowiem świadomość znaczenia podkreślanego przez pozytywizm bezpieczeństwa prawnego⁹ i mocno akcentował to, że pojedyncze naruszenie równości nie da jeszcze podstaw do zakwestionowania danego aktu normatywnego. Sformułował swoją koncepcję w sposób ostrożny – tak, aby nie była ona nadużywana przez tych, którzy z różnych powodów nie są zadowoleni z istniejącego porządku prawnego¹⁰. Propozycje Radbrucha poprzedziły cały duży nurt – występujący głównie w niemieckiej i anglosaskiej filozofii prawa – dokonujący restytucji koncepcji prawa natury¹¹.

Nowy impuls do analiz zagadnienia sprawiedliwości dała *Teoria sprawiedliwości* Johna Rawlsa, ogłoszona drukiem w 1971 r. Książka ta wywołała bardzo duży oddźwięk, inspirując szereg polemik, w tym prace Roberta Nozicka, Amartyi Sena,

⁵ G. Radbruch, *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, przeł. C. Tarnogórski, [w:] M. Szyszkowska, *Zarys europejskiej filozofii prawa*, wyd. 2, Białystok 2004, s. 282. Zob. też: J. Zajadło, *Dziedzictwo przeszłości. Gustaw Radbruch: portret filozofa, prawnika, polityka i humanisty*, Gdańsk 2007, s. 206–214.

⁶ Zob. G. Radbruch, *Filozofia prawa*, przeł. E. Nowak, Warszawa 2009, s. 41.

⁷ Zob. E. Nowak, *Słowo od tłumacza*, [w:] G. Radbruch, *Filozofia prawa...*, s. LXXVII.

⁸ Zob. G. Radbruch, *Ustawowe bezprawie...*, s. 281–282, 284. Filozof prawa wskazywał: „nie każdy sędzia powinien być uprawniony do decydowania na własną rękę, czy ustawa jest sprawiedliwa; zadanie to raczej powinno być zastrzeżone dla sądu wyższej instancji, albo ustawodawcy” – *Ibidem*, s. 284. Trafnie pisze Jerzy Zajadło: „przyjęta po wojnie koncepcja ustawowego bezprawia i ponadustawowego prawa była oparta w gruncie rzeczy na negacji – nie wiemy do końca, co jest treścią idealnej sprawiedliwości, możemy natomiast ustalić, co sprawiedliwością pojmowaną jako idea prawa z całą pewnością nie jest” – J. Zajadło, *Radbruch*, Sopot 2016, s. 178.

⁹ Niekiedy w literaturze wskazuje się nawet, że Radbruch przyznawał bezpieczeństwu prawnemu podobną rolę w swojej filozofii prawa, jak *Grundnorm* w koncepcji Hansa Kelsena – zob. J. Zajadło, *Radbruch*, s. 178–179.

¹⁰ Formuła Radbrucha została praktycznie wykorzystana najpierw w sprawach przeciwko nazistom, a już po zjednoczeniu Niemiec – w procesach „strzelców przy murze” (*Mauerschützen*), a więc strażników strzelających do osób forsujących pilnie strzeżoną granicę z RFN; zob. J. Zajadło, *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008, s. 55–99; J. Zajadło, *Odpowiedzialność za Mur. Procesy strzelców przy Murze Berlińskim*, Gdańsk 2003, s. 112 i n.

¹¹ Jeszcze na przełomie XIX i XX w. Rudolf Stammler wysunął koncepcję prawa natury o zmiennej treści, która zostanie wspomniana w dalszej części niniejszego tekstu. Natomiast współcześnie chyba najbardziej prominentnym filozofem prawa, wskazującym na konieczność powrotu do prawa naturalnego, jest John Finnis. Zob. J. Finnis, *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, przeł. K. Lossman, Warszawa 2001; K. Motyka, *Prawo naturalne bez natury, bez prawa i bez Boga? Teoria prawa naturalnego Johna Finnisa*, [w:] *Ze sztandarem prawa przez świat. Księga dedykowana Profesorowi Włodzisławowi Józefowi von Igelgrund z okazji 85-lecia urodzin*, R. Tokarczyk, K. Motyka, Zakamycze–Kraków 2002, s. 317–333.

Ronalda Dworkina czy Joela Feinberga¹². Można zatem wskazać, że jakkolwiek występujący w pracy Rawlsa nacisk na sprawiedliwość społeczną (zrewidowany nieco w kolejnej jego książce – *Liberalizmie politycznym*) budził spory, nie można było Rawlsowi odmówić intelektualnego rozmachu i głębi rozważań. Rzecz jasna, największe zainteresowanie budził podjęty przez filozofa problem wyprowadzenia zasad sprawiedliwości dystrybutywnej z założeń umowy społecznej lecz dla prawników znaczenie mają także rozważania Rawlsa na temat sprawiedliwości proceduralnej, będące swoistym uogólnieniem – w nowej teoretycznej szacie – refleksji o sprawiedliwej procedurze czy rzetelnym procesie sądowym (*due proces of law*)¹³.

Kolejny nurt współczesnych rozważań o sprawiedliwości można nazwać naturalistycznym. Należą doń wszystkie te koncepcje, które mają wskazać przesłanki pojawienia się i rozwoju idei sprawiedliwości. Tak właśnie na sprawiedliwość patrzy przykładowo Ken Binmore, będący tyleż matematykiem zajmującym się teorią gier, co filozofem polityki. Przy czym Binmore, przyjmujący idee sytuacji początkowej oraz zasłony niewiedzy, nawiązuje w sposób wyraźny do Rawlsa i tworzy na ich podstawie modele zgodnie z zasadami teorii gier, choć korzysta także z bogatej literatury etnograficznej. Uważa on, że wykształcenie się zasady wzajemności i zdolności empatii było wynikiem tyleż biologicznej, co społecznej ewolucji, której kluczowym momentem była akceptacja zasad podziału żywności w społecznościach prehistorycznych. Według Binmore'a sytuacja w tych społecznościach przypominała zawieranie umowy społecznej opisane przez Rawlsa¹⁴.

Żeby dopełnić obrazu dyskusji nad sprawiedliwością we współczesnej myśli, trzeba jeszcze zwrócić uwagę na zjawisko oddziałujące także na refleksję nad prawem, jakim jest postmodernizm. Ów nurt jest podejrzliwy w stosunku do kategorii sprawiedliwości, mimo że całkowicie jej nie odrzuca. Punktuje jednak jej historyczną zmienność i wydobywa ideologiczne treści zawarte w dyskursie na jej temat, niejednokrotnie mające opresyjny wymiar. O ambiwalencji w traktowaniu sprawiedliwości świadczy wypowiedź Jacquesa Derridy, który uważał,

¹² Zob. np. R., Nozick, *Anarchia, państwo, utopia*, przeł. P. Maciejko, M. Szczubiałka, Warszawa 1999, s. 217–271.

¹³ Zob. np.: M. Soniewicka, *Granice sprawiedliwości, sprawiedliwość ponad granicami*, Warszawa 2010, s. 45–47. Zob. J. Skorupka, *Sprawiedliwość proceduralna jako cel procesu karnego*, [w:] *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry*, red. J. Skorupka, Warszawa 2009, s. 57–67, 76.

¹⁴ Zob. M.J. Golecki, *W poszukiwaniu zaginionego początku, czyli o naturalistycznej teorii sprawiedliwości Kena Binmore'a*, [w:] *Rozdroża sprawiedliwości we współczesnej myśli filozoficznoprawnej*, red. B. Wojciechowski, M.J. Golecki, Toruń 2008, s. 115–131; K. Binmore, *The Origins of Fair Play*, „Max Planck Institute of Economics. Papers on Economics and Evolution” 2016, No 614. Tego typu podejście jest rozwijane przez tzw. ewolucyjną filozofię prawa – zob. W. Załuski, *Ewolucyjna filozofia prawa*, Warszawa 2009, s. 165–176. Trudno jednak przewidzieć w tym momencie, jakie znaczenie może mieć to nowe dość podejście dla rozwiązywania konkretnych problemów prawnych.

że sprawiedliwość to „poszukiwanie bezpodstawnych wykluczeń”¹⁵. Jednocześnie diagnozował on istnienie stałego napięcia między prawem a poczuciem sprawiedliwości. Jak twierdził, reguła sprawiedliwości sformułowana zostaje dopiero w konkretnym rozstrzygnięciu, nie jest uchwytna *a priori*. Gdy jednak zostanie w ten sposób ujęta, przynależy już do sfery prawa i traci swój pierwotny charakter¹⁶.

Wyzwanie dla pojmowania sprawiedliwości stwarza również prężnie rozwijająca się ekonomiczna analiza prawa (*Law & Economics*). Można ogólnie wskazać, że w miejsce sprawiedliwości stawia ona na piedestale kategorię efektywności ekonomicznej¹⁷. Dlatego też uczeni związani z tą specjalnością uważają niezadko, że możliwe jest negocjowanie ceny czy też odszkodowania za możliwość naruszenia prawa, tzn. w określonych przypadkach dopuszczenie naruszenia i zapłacenie za to określonej kwoty uważa się za bardziej efektywne ekonomicznie niż nakładanie kar (na gruncie prawa publicznego bądź prywatnego) na sprawców¹⁸. Coraz częściej *Law&Economics* zajmuje się gałęziami prawa, gdzie – jak w przypadku prawa karnego – tradycyjnie odwoływano się do koncepcji sprawiedliwości¹⁹. Problem, jaki mają tradycyjnie wykształceni prawnicy z ekonomiczną analizą prawa, pokazuje wypowiedź Ronalda Dworkina, który uznał, że w odniesieniu do zagrożeń życia i zdrowia albo chociażby dyskryminacji „pytanie, czy ofiara mogłaby i chciała zapłacić, by uniknąć pewnej straty, albo czy inni zapłaciliby wspólnie za możliwość zrobienia czegoś, co tą stratą grozi, stanowiłoby oczywiście niesłuszną miarę ważności owych strat lub zysków”²⁰.

Pojmowanie sprawiedliwości w myśli Leona Petrażyckiego

Leon Petrażycki we właściwy sobie, cięty sposób polemizował z zastanymi poglądami na temat sprawiedliwości. Dokonując ich charakterystyki, stwierdzał,

¹⁵ A. Sulikowski, *Współczesny paradygmat sądownictwa konstytucyjnego wobec kryzysu nowoczesności*, Wrocław 2008, s. 167.

¹⁶ Ibidem, s. 165–167. „Krytyczne studia nad prawem” (*critical legal studies*), będące nurtem o lewicowej proweniencji, niewątpliwie inspirują się postmodernizmem. Zwolennicy tego podejścia wykazują, że trzeba skoncentrować się na zasadach słuszności, pozwalających reagować prawu na przeobrażenia społeczne, a nie na formalnej sprawiedliwości, o której rozprawia pozytywizm prawniczy; zob. R. Sarkowicz, *Critical Legal Studies*, [w:] J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, wyd. II, Kraków 1999, s. 175–184; zob. także: R.M. Unger, *Ruch studiów krytycznych nad prawem*, przeł. P. Maciejko, Warszawa 2005, s. 117–126.

¹⁷ Por. J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze. Logika. Analiza. Argumentacja. Hermeneutyka*, Zakamycze–Kraków 2004, s. 153–154; też: A. Bator, *Instrumentalizacja jako założenie ekonomicznej analizy prawa*, [w:] *Analiza ekonomiczna w zastosowaniach prawniczych*, red. J. Stelmach, M. Soniewicka, Warszawa 2007, s. 25.

¹⁸ Zob. R. Posner, *Economic Analysis of Law*, New York 1998, s. 51–86.

¹⁹ Zob. B. Brożek, *Ekonomiczna analiza prawa karnego*, [w:] *Analiza ekonomiczna...*, s. 82–85.

²⁰ R. Dworkin, *Imperium prawa*, przeł. J. Winczorek, Warszawa 2006, s. 309.

że niejednokrotnie sprawiedliwość łączono z równością, a przy tym włączano jeszcze inne zasady – wolności oraz życzliwości. Zarazem jednak tak samo często za relację sprawiedliwą uważano taką, która była oparta na przeciwnych założeniach, twierdząc, że należy uwzględniać zasługi, stopień winy czy wkład pracy. Inni jeszcze – jak Rudolf Jhering – wiązali sprawiedliwość z celowością. Wszystkie te określenia Petrażycki uważał za jednakowo nieprecyzyjne: „[...] wszystkie te formuły cechuje zbyt wielka ogólnikowość i beztreściowość; nie zawierają one nadto oznaczenia specyficznej natury sprawiedliwości”²¹.

Jeżeli chodzi o pozytywne określenie sprawiedliwości, Petrażycki uważał, że zbadanie tego zjawiska wymaga użycia odpowiedniej metody, którą uważał za naukową, tzn. introspekcji, uzupełnioną o obserwację. Zastosowanie jej zdaniem filozofa prowadzi do jednoznacznego wniosku, że sprawiedliwość nie polega na przeżyciach sympatii ani też sądami o celowości społecznej, lecz na emocjach (impulsjach) normatywnych²².

Petrażycki głosił – w opozycji do zastanych poglądów – że sprawiedliwość jest zjawiskiem realnym, odbywającym się w psychice jednostki, a przy tym należy ją uznawać za zjawisko prawne, a nie moralne. Zgodnie z założeniami swojego psychologizmu dowodził bowiem, iż nie ma ona charakteru jednostronnego przeżycia powinności (w terminologii filozofa: „imperatywnego”), a więc nie należy ona do przeżyć moralnych. Opiera się ona zaś na emocji „imperatywno-atrybutywnych”, w którym jej podmiot uświadamia sobie dwie strony powinności: zobowiązanego i uprawnionego. Ponieważ postrzeganie dwustronności powinności polski filozof prawa uznawał za cechę emocji prawnych, sprawiedliwość zdecydowanie należała jego zdaniem do sfery prawa²³. Jednakże w tym przypadku chodzi o sądy „nie o tym, co się komu należy na podstawie ustaw itp., lecz o tym, co się komu należy, co powinno być mu dostarczone według «sumienia», stosownie do naszych przekonań samoistnych, niezależnych od autorytetów zewnętrznych itd.”²⁴. Wynika stąd, że sprawiedliwość należy do tak zwanego prawa intuicyjnego, a nie prawa oficjalnego czy też prawa pozytywnego, w którego przypadku uznaje się, iż źródło emocji prawnych leży poza podmiotem je przeżywającym²⁵.

Zdaniem Petrażyckiego pospolita psychika prawna – która ma jednak swoje przełożenie także na koncepcje filozoficzne i prawodawstwo – przenosi te uczucia na zewnątrz siebie, postrzegając je jako głos sumienia bądź głos bytów mistycz-

²¹ L. Petrażycki, *Teoria prawa...*, t. 2, s. 288.

²² Ibidem, s. 289–290.

²³ Ibidem, s. 289–292.

²⁴ Ibidem, s. 291.

²⁵ Zob. J. Nowacki, *Koncepcja sprawiedliwości Leona Petrażyckiego*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, red. K. Opałek, Warszawa 1969, s. 73–87; H. Leszczyńska, *Petrażycki*, Warszawa 1974, s. 66–68.

nych – duchów przodków, bóstw czy wreszcie Boga. Psychika tego rodzaju przypisuje zatem nakazy i zakazy etyczne określonym autorytetom, które postrzega jako istoty „wyższego rzędu” w stosunku do niej samej²⁶. Dzięki temu właśnie zabiegowi nakazy i zakazy te nabierają szczególnej mocy dla podmiotu, który przeżywa określone emocje etyczne. Tą istotą „wyższego rzędu” może być Bóg lub bóstwo (w tym przypadku można mówić o „psychice religijnej”), ale także – w poglądach głoszonych już w czasach nowożytnych – „Natura” (w teoriach prawa natury), „Rozum” (w koncepcjach głoszonych w czasach Oświecenia), „woła powszechna” (rzecz jasna, w filozofii Jeana-Jacques’a Rousseau), „duch narodu” (w koncepcjach z okresu Romantyzmu, w tym u autorów należących do niemieckiej „szkoły historycznej”) oraz samo państwo (w pozytywizmie prawniczym czasów Petrażyckiego, który polemizuje z tego rodzaju poglądami)²⁷. Wszystkie te byty „wyższego rzędu” Petrażycki traktuje jednakowo, nazywając „czynnikami fikcyjnymi”²⁸. W ten sposób dokonuje się swoista pozytywizacja prawa intuicyjnego, albowiem psychika prawna zaczyna sobie wyobrażać podmiot zewnątrz – bóstwo, „wołę powszechną”, naród, państwo czy jeszcze inne – jako podstawę powinności.

W tym procesie pojęcie sprawiedliwości odgrywa też swoją rolę. Otóż po pierwsze sprawiedliwość sama staje się taką fikcją²⁹. Przykładami takiego – według słów Petrażyckiego – „naiwnie projekcyjnego punktu widzenia” są takie sformułowania, jak: „sprawiedliwość wymaga”, „sprawiedliwość nakazuje” bądź „zasady sprawiedliwości”³⁰. Po drugie zaś – w ramach tego samego projekcyjnego mechanizmu – cechę sprawiedliwości niejednokrotnie człowiek przypisuje określonemu bytowi „wyższemu”, takiemu jak Bóg: „zatem sprawiedliwość przypisywana jest bóstwom jako najwyższym rozdzielncom dobrodziejstw w ich stosunku do ludzi, nie zaś odwrotnie – ludziom zależnym od bóstw i w stosunku do nich słabszym istotom, nie mogącym obdarzać ich

²⁶ L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, oprac. J. Lande, t. 1, Warszawa 1959, s. 50, 99.

²⁷ Por. Idem, t. I, s. 100–101; por. Idem, *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Warszawa, [brw], s. 47. Por. też: Z. Epstein, *Book reviews. Law and Morality by Leon Petrażycki*, „Notre Dame Lawyer”, 1955, vol. 31, s. 128.

²⁸ L. Petrażycki, *Teoria prawa...*, t. 1, s. 100; por. J. Ossowski, *Ważniejsze formy przystosowania i doboru społecznego: prawo, moralność i religia*, [w:] *Prace socjologiczne*, R. 1, Warszawa 1935, s. 50–55.

²⁹ Ten element rozważań Petrażyckiego był trudny do zrozumienia nawet dla tych, którzy uważali się za zwolenników jego teorii. Henryk Piętka (1900–1959) – profesor Szkoły Głównej Handlowej i popularyzator myśli twórcy psychologicznej teorii prawa w II połowie lat 40. – interpretował koncepcję Petrażyckiego wyraźnie w duchu szkoły prawa natury (taka zresztą interpretacja zaciążyła na rozumieniu rozważań Petrażyckiego o sprawiedliwości także przez innych autorów). Pisał on: „nasze sądy o sprawiedliwości polegają na uzgadnianiu autonomicznej decyzji pewnych autorytetów (np. Boga, monarchów, sędziów, prawa itp.) z naszymi własnymi opiniami autonomicznymi” – H. Piętka, *Wstęp do nauki prawa*, wyd. II, Warszawa 1949, s. 69.

³⁰ L. Petrażycki, *Teoria prawa...*, t. 2, s. 292–293.

dobrami lub pozbawiać czegokolwiek³¹. Poza tym na tej samej zasadzie cecha ta przypisywana jest ludziom, od których w jakiś sposób jednostki przypisujące były zależne, na przykład monarchom, sędziom lub egzaminatorom. Z jednej strony następuje tutaj przypisanie cechy czy też cnoty boskiej człowiekowi, który stoi wyżej w hierarchii i ma moc decydowania o oceniającym. Z drugiej zaś strony ma tu miejsce szczególna zamiana ról. O ile bowiem wcześniej to sędzia lub egzaminator kształtowali sytuację tych, którzy formułują sąd o ich sprawiedliwości, o tyle teraz to tamci mogą sobie niejako zrekompensować poprzednią sytuację, wydając sąd o tych, którzy wcześniej o nich decydowali³². Wszystkie te przypadki mają tę wspólną cechę, że przypisuje się „odpowiedniemu postępowaniu, postępowaniu zgodnego z naszym prawem intuicyjnym, swoistej natury, swoistej właściwości, poczytywanej za cechę realną postępowania i oznaczanej epitetem «sprawiedliwy» («postępek sprawiedliwy»)³³. Ocena pod względem sprawiedliwości jest więc zawsze projekcją prawa intuicyjnego tego, kto tą kategorią się posługuje. Oceny dokonywane według kryterium sprawiedliwości mają zawsze emocjonalny charakter. Trzeba zatem przyznać rację Marii Smołce, która wskazuje: „sprawiedliwość w ujęciu Petrażyckiego jest skrajnie autonomiczna, subiektywna i zmienna, jak subiektywne, autonomiczne i zmienne bywa, według niego, [...] prawo intuicyjne³⁴”.

Już w *Die Lehre vom Einkommen*³⁵ Petrażycki zakwestionował możliwość stworzenia jakiejś jednej teorii sprawiedliwości dystrybucyjnej, wskazującej, jak przebiegać ma sprawiedliwy podział dóbr. Pisał o tym nie bez kąśliwości: „Kto szuka niezmiennego światła i wierzy, że takie dostrzeże w sprawiedliwości, ten równy jest wędrowcowi, który chce rozróżnić kierunek świata nie według słońca, lecz częściowo według latarni, lecz częściowo według latarni, którą sam zapalił i niesie, a częściowo według dostrzeganych przez siebie błędnych ogni³⁶”.

³¹ Ibidem, s. 294.

³² Ibidem, s. 294–295.

³³ Ibidem, s. 293.

³⁴ M. Smółka, *Leon Petrażycki o sprawiedliwym prawie*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 1981, vol. 28 (zeszyt specjalny), s. 85.

³⁵ Józef Nowacki pisał niegdyś, że Petrażycki poświęcił sprawiedliwości jedynie jeden paragraf pracy *Teoria prawa w związku z teorią moralności*, nie jest to jednak trafne spostrzeżenie, albowiem w *Die Lehre vom Einkommen* znajdują się ważne uwagi jej dotyczące. Por. J. Nowacki, *Koncepcja sprawiedliwości...*, s. 73.

³⁶ L. Petrażycki, *Polityka prawa cywilnego i ekonomia polityczna*, przeł. P. Kosiński, Warszawa 2017, s. 82. (Jest to tłumaczenie fragmentu drugiego tomu *Die Lehre vom Einkommen*). Argumentacja ta ma jeszcze jeden wymiar, mianowicie Petrażycki odrzuca wykorzystanie instytucji prawa cywilnego jako narzędzi redystrybucji dochodu (zaprowadzania sprawiedliwości społecznej), jak chcieli uczynić niektórzy ówczesni przedstawiciele germanistycznego skrzydła szkoły historycznej (choćby Otto von Gierke). Uważał bowiem, że to szkodzi efektywności gospodarki narodowej. Jednocześnie jednak Petrażycki nie był przeciwnikiem rozwiązań centralizujących gospodarkę, mających nawet pewien wydźwięk socjalistyczny czy może raczej solidarystyczny. Zob. L. Matraszek, *Ekonomiczne*

Koncepcje sprawiedliwego podziału oskarżył o to, że popadają w „prostacki, nierozsądny materializm”, a ponadto wszystkie obarczone są subiektywizmem³⁷. Petrażycki twierdził, że ani pojęcie sprawiedliwości, ani też kategoria dobra ekonomicznego nie jest mu potrzebna, by stworzyć teorię polityki prawa w ogóle, a prawa cywilnego w szczególności. Jak sam podkreśla, taka polityka może zostać stworzona na bazie i wokół pojęcia uniwersalnej miłości³⁸ – i to właśnie polski filozof prawa nazywa odrodzeniem prawa natury. Petrażycki wybiera miłość jako podstawę ideału, gdyż – jak uważa – jest to kategoria zdecydowanie bardziej jednoznaczna niż sprawiedliwość³⁹. Ów ideał staje się podstawą całej koncepcji polityki prawa cywilnego w szczególności (w *Die Lehre vom Einkommen*) oraz polityki prawa w ogóle (w późniejszych pracach), będącej w oczach autora kwintesencją jego rozważań⁴⁰. Koncepcja ta niewątpliwie w zamyśle filozofa prawa miała dawać przybliżenie do ideału miłości. Zatem należy stwierdzić, że jest ona ufundowana na przyjmowanych przezeń przesłankach należących do sfery filozofii dziejów⁴¹. Polityka prawa miała urzeczywistniać ideał społeczny

aspekty teorii Leona Petrażyckiego, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 1981, vol. XXVIII (zeszyt specjalny), s. 168–174. Dlatego stanowisko, według którego Petrażycki był prekursorem ekonomicznej analizy prawa, jest do obrony pod warunkiem, że zastrzeże się – jak czyni to Tomasz Giaro – iż polski uczyony stawia gospodarkę narodową jako całość ponad interesem jednostki; por. T. Giaro, *Leon Petrażycki i ekonomiczna analiza prawa. Materiały do dalszych rozważań*, [w:] *Nauka i nauczanie prawa. Tradycja i przyszłość*, red. H. Izdebski, Warszawa 2009, s. 224–225. W tym kontekście wydaje się, że raczej mieli Henryk Groszyk i Andrzej Korybski, gdy podkreślali, że Petrażycki rozważał zwłaszcza funkcję prawa w systemie gospodarczym – H. Groszyk, A. Korybski, *O programie tworzenia nauki polityki prawa Leona Petrażyckiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 1981, vol. XXVIII (zeszyt specjalny), s. 11. Warto dodać, że w dawnej pracy Zygmunt Borawski widział pewne paralele między dorobkiem Petrażyckiego a dokonaniem Adama Smitha. Pisał on: „Bieg myśli Leona Petrażyckiego o tyle przypominał Adama Smitha, że też wyszedł z dwoistych zainteresowań: etyka – ekonomia” – Z. Borawski, *Podstawy teorii Adama Smith’a w świetle teorii Leona Petrażyckiego. Nadbitka z „Teki Bejruckiej”*, Bejrut 1949, s. 103.

³⁷ Por. L. Petrażycki, *Polityka prawa cywilnego...*, s. 80–81, 87. Petrażycki stwierdza też: „[...] ten uważa jeden porządek za sprawiedliwy, inni za niesprawiedliwy, tamten twierdzi coś przeciwnego etc. Nie jest tutaj możliwy żaden pokój; można tylko skonstatować, że oba kierunki reprezentują zasadniczo przeciwne poglądy, że tendencja ich poczucia sprawiedliwości jest z gruntu inna: *de gustibus non est disputandum* – Ibidem, s. 88.

³⁸ Por. Ibidem, s. 82–83.

³⁹ Petrażycki pisze: „[...] historia dostarcza wielu niezbitych argumentów dla poprawności reprezentowanego przez nas poglądu (żadne definitywne rozwiązanie kwestii społecznej, żadne urzeczywistnienie sprawiedliwości etc., lecz dalsze środki wychowawcze dla duszy ludzkiej w sensie dalszego zbliżania do miłości) [...]” – Ibidem, s. 88.

⁴⁰ Aleksander Peczenik pisał, że Petrażycki uważał całą swoją teorię za wstęp do nauki polityki prawa – A. Peczenik, *Leon Petrażycki and the Post-Realistic Jurisprudence*, [w:] *Sociology and Jurisprudence of Leon Petrażycki*, ed. J. Gorecki, Urbana–Chicago–London 1975, s. 85.

⁴¹ Petrażycki znajdował dowody na „tendencje rozwojowe” moralności w historii. Miały one potwierdzać coraz większą socjalizację człowieka od czasów starożytnych – J. Gorecki, *Social Engineering through Law*, [w:] J. Gorecki (ed.), *Sociology and Jurisprudence of Leon Petrażycki...*, s. 118. Jednakże – jak podkreślał Petrażycki – wraz z urzeczywistnieniem ideału dotychczasowa

Petrażyckiego za pomocą motywacyjnego i wychowawczego oddziaływania prawa. Według uczonego mogłoby zostać osiągnięte, jeśli człowiek uległby całkowitej socjalizacji⁴². Na tym polegać miał głoszony przez polskiego filozofa prawa powrót do prawa natury⁴³. Powstaje jednak pytanie, czy ów ideał miłości nie jest czasem równie chwiejny, co kategoria sprawiedliwości.

Zakończenie

Rozważania Petrażyckiego na temat sprawiedliwości mają charakter czysto opisowy, pokazują bowiem, jaki charakter ma sprawiedliwość i dlaczego należy ją zaliczyć do zjawisk prawnych⁴⁴. Perspektywa, którą przyjmuje uczonego, jest zatem wewnętrzna – dotyczy bowiem tylko i wyłącznie prawa. Analizy nie mogą one stanowić wskazówki, jak rozpatrywać i oceniać konkretną działalność legislacyjną i praktykę stosowania prawa. W tym względzie zatem – jak się wydaje – uniwersalne koncepcje normatywne w rodzaju sławnej formuły Radbrucha będą mieć pierwszeństwo nad takim podejściem pod względem siły przekonywania. Można bowiem pokusić się o stwierdzenie, że człowiek poszukuje probierza prawa stanowionego, który będzie służyć do jego oceny. Jak pokazują przypadki odwołania się do wspomnianej formuły Radbrucha, taki probierz ma w określonych momentach historii bardzo praktyczne znaczenie.

Tym, co stanowi szczególną siłę rozważań Petrażyckiego, jest ich element krytyczny. Polski filozof prawa z niezwykłą jasnością pokazał, dlaczego uważał

moralność miała wręcz zaniknąć – L. Petrażycki, *O ideale społecznym i odrodzeniu prawa naturalnego*, Warszawa 1925, s. 76–77.

⁴² Zob. A.W. Rudziński, *Petrażycki's significance for contemporary legal and moral theory*, „The American Journal of Jurisprudence” 1976, vol. 21, s. 122–124; E. Sowa-Sikorska, *Leon Petrażycki*, Kraków 2014, s. 41–44.

⁴³ Hasło powrotu do prawa natury wysunął niedługo po Petrażyckim Rudolf Stammler, którego polski uczonego oskarżył tyleż o przejęcie, co niezrozumienie jego własnej idei. Nierzadko w literaturze przedmiotu znaleźć można opinie, że w gruncie rzeczy idee Stammera i Petrażyckiego są zbieżne; zob. M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989, s. 56–60. Wydaje się jednak, że zbieżność ta jest tylko pozorna. O ile bowiem polski uczonego odwoływał się do ideału powszechnej miłości, którego realizacją byłaby właśnie powrotem do prawa natury, o tyle niemiecki filozof prawa opierał się na Kantowskim pojęciu dobrej woli, tzn. woli, która za swoją maksymę przyjmowała imperatyw kategoryczny. Dlatego właśnie Stammler nazywał wspólnotę prawa natury „wspólnotą ludzi dobrej woli” (*der Gemeinschaft frei wollender Menschen*). Zob. R. Stammler, *Wirtschaft und Recht nach der materialistischen Geschichtsauffassung: Eine sozialphilosophische Untersuchung*, Verlag von Veit & Comp., Leipzig 1896, s. 563. U Stammera występują zatem istotne wątki neokantowskie, podczas gdy stosunek Petrażyckiego do filozofii Kanta był złożony – stanowiła ona dlań zarówno pewne źródło inspiracji, jak też obiekt polemiki.

⁴⁴ Rozważania te bardzo cenił uczeń Petrażyckiego, a później profesor Fordham University, Nicholas S. Timasheff (1886–1970); zob. N.S. Timasheff, *Introduction*, [w:] L. Petrażycki, *Law and Morality*, translated by H.W. Babb, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1955, s. XXXVII.

sprawiedliwość nie tylko za czysto subiektywną kategorię psychiki prawnej (a zatem należącą do sfery prawa intuicyjnego), ale wręcz wynik projekcji emocjonalnej, co oznacza, że według niego wszystkie sądy przypisujące sprawiedliwość określonym twórcom legislacyjnym bądź decyzjom stosowania prawa opierały się na swoistej iluzji. Można wobec tego stwierdzić, że Petrażycki pierwszy i w dodatku w sposób bardzo radykalny dokonał dekonstrukcji pojęcia sprawiedliwości. Wszak pisał on stanowczo: „z naiwnie projekcyjnego punktu widzenia normy sprawiedliwości wobec niezależności ich od miejscowych ustaw itd. wyobraża się sobie jako wieczne, niezmienne, mające znaczenie powszechne itd.”⁴⁵. Tymczasem on w swoich rozważaniach pokazywał, że tak nie jest. Nie oznacza to jednak, że – jak w II połowie XX w. postmoderniści – stanął na stanowisko całkowitego relatywizmu. Swoją pozytywną koncepcję budował bowiem na ideale powszechnej miłości. Nie wiadomo jednak, czy kierowanie się tym ideałem nie jest w praktyce trudniejsze niż odnalezienie minimalnego konsensusu co do treści pojęcia sprawiedliwości.

Bibliografia

- Binmore K., *The Origins of Fair Play*, „Max Planck Institute of Economics. Papers on Economics and Evolution” 2016, nr 614.
- Borawski Z., *Podstawy teorii Adama Smitha w świetle teorii Leona Petrażyckiego. Nadbitka z „Teki Bejruckiej”*, Bejrut 1949.
- Dworkin R., *Imperium prawa*, przeł. J. Winczorek, Warszawa 2006.
- Epstein Z., *Book reviews. Law and Morality by Leon Petrażycki*, „Notre Dame Lawyer”, 1955, vol. 31.
- Finnis J., *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, przeł. K. Lossman, Warszawa 2001.
- Giaro T., *Leon Petrażycki i ekonomiczna analiza prawa. Materiały do dalszych rozważań*, [w:] H. Izdebski (red.), *Nauka i nauczanie prawa. Tradycja i przyszłość*, Warszawa 2009.
- Gorecki J. (ed.), *Sociology and Jurisprudence of Leon Petrażycki*, University of Illinois Press, Urbana–Chicago–London 1975.
- Groszyk H., Korybski A., *O programie tworzenia nauki polityki prawa Leona Petrażyckiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 1981, vol. 28 (zestyt specjalny).
- Leszczyzna H., *Petrażycki*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974.
- Unger R.M., *Ruch studiów krytycznych nad prawem*, przeł. P. Maciejko, Warszawa 2005.
- Matraszek L., *Ekonomiczne aspekty teorii Leona Petrażyckiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 1981, vol. 28 (zestyt specjalny).
- Motyka K., *Prawo naturalne bez natury, bez prawa i bez Boga? Teoria prawa naturalnego Johna Finnis’a*, [w:] R. Tokarczyk, K. Motyka (red.), *Ze sztandarem prawa przez świat. Księga dedykowana Profesorowi Włodzisławowi Józefowi von Igelgrund z okazji 85-lecia urodzin*, Zakamycze, Kraków 2002.
- Nowacki J., *Koncepcja sprawiedliwości Leona Petrażyckiego*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, red. K. Opalek, Warszawa 1969.

⁴⁵ L. Petrażycki, *Teoria prawa...*, t. 2, s. 297.

- Nowacki J., *Sprawiedliwość legalna a „wymiar sprawiedliwości”*, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszałka*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, Katowice 2003.
- Nowick R., *Anarchia, państwo, utopia*, przeł. P. Maciejko, M. Szczubiałka, Warszawa 1999.
- Ossowski J., *Ważniejsze formy przystosowania i doboru społecznego: prawo, moralność i religia*, [w:] *Prace socjologiczne*, R. 1, Warszawa 1935.
- Perelman C., *O sprawiedliwości*, przeł. W. Bieńkowska, Warszawa 1959.
- Petrażycki L., *O ideale społecznym i odrodzeniu prawa naturalnego*, Warszawa 1925.
- Petrażycki L., *O nauce, prawie i moralności. Pisma wybrane*, Warszawa 1985.
- Petrażycki L., *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Warszawa, [brw].
- Petrażycki L., *Polityka prawa cywilnego i ekonomia polityczna*, przeł. P. Kosiński, Warszawa 2017.
- Petrażycki L., *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, oprac. J. Lande, t. 1, Warszawa 1959.
- Petrażycki L., *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, oprac. W. Leśniewski, t. 2, Warszawa 1960.
- Piętka H., *Wstęp do nauki prawa*, wyd. II, Warszawa 1949.
- Posner R., *Economic Analysis of Law*, New York 1998.
- Radbruch G., *Filozofia prawa*, przeł. E. Nowak, Warszawa 2009.
- Radbruch G., *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, przeł. C. Tarnogórski, [w:] M. Szyszkowska, *Zarys europejskiej filozofii prawa*, wyd. II, Białystok 2004.
- Rudziński A.W., *Petrażycki's significance for contemporary legal and moral theory*, „The American Journal of Jurisprudence” 1976, vol. 21.
- Sands P., *East West Street. On the Origins of Genocide and Crimes Against Humanity*, London 2017.
- Sarkowicz R., *Critical Legal Studies*, [w:] J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, wydanie II, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.
- Smołka M., *Leon Petrażycki o sprawiedliwym prawie*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 1981, vol. 28 (zeszyt specjalny).
- Soniewicka M., *Granice sprawiedliwości, sprawiedliwość ponad granicami*, Warszawa 2010.
- Sowa-Sikorska E., *Leon Petrażycki*, Pertrus, Kraków 2014.
- Stammler R., *Wirtschaft und Recht nach der materialistischen Geschichtsauffassung: Eine sozialphilosophische Untersuchung*, Verlag von Veit & Comp., Leipzig 1896.
- Stelmach J., Brożek B., *Metody prawnicze. Logika. Analiza. Argumentacja. Hermeneutyka*, Zakamycze–Kraków 2004.
- Stelmach J., Soniewicka M. (red.), *Analiza ekonomiczna w zastosowaniach prawniczych*, Warszawa 2007.
- Sulikowski A., *Współczesny paradygmat sądownictwa konstytucyjnego wobec kryzysu nowoczesności*, Wrocław 2008.
- Szyszkowska M., *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989.
- Timasheff N.S., *Introduction*, [w:] L. Petrażycki, *Law and Morality*, trans. H.W. Babb, Cambridge 1955.
- Wojciechowski B., Golecki M.J. (red.), *Rozdroża sprawiedliwości we współczesnej myśli filozoficzno-prawnej*, Toruń 2008.
- Zajadło J., *Dziedzictwo przeszłości. Gustaw Radbruch: portret filozofa, prawnika, polityka i humanisty*, Gdańsk 2007.
- Zajadło J., *Odpowiedzialność za Mur. Procesy strzelców przy Murze Berlińskim*, Gdańsk 2003.
- Zajadło J., *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008.
- Zajadło J., *Radbruch*, Sopot 2016.
- Załuski W., *Ewolucyjna filozofia prawa*, Warszawa 2009.

Streszczenie

Celem pracy jest z jednej strony rekonstrukcja poglądów Leona Petrażyckiego dotyczących sprawiedliwości, z drugiej zaś odniesienie ich do współczesnej dyskusji na ten temat. Analizy Petrażyckiego dotyczące sprawiedliwości mają charakter czysto opisowy, gdyż pokazują, jaki charakter ma sprawiedliwość i dlaczego należy ją zaliczyć do zjawisk prawnych. Tym, co stanowi szczególną siłę rozważań Petrażyckiego, jest ich element krytyczny. Polski filozof prawa z niezwykłą jasnością pokazał, dlaczego uważał sprawiedliwość nie tylko za czysto subiektywną kategorię psychiki prawnej (a zatem należącą do sfery prawa intuicyjnego), ale wynik projekcji emocjonalnej, co oznacza, że według niego wszystkie sądy przypisujące sprawiedliwość określonym twórcom legislacyjnym bądź decyzjom stosowania prawa opierały się na swoistej iluzji. Petrażycki nie przyjął jednak stanowiska relatywistycznego, gdyż wprowadził do swojej teorii ideał powszechnej miłości.

Słowa kluczowe: Leon Petrażycki, sprawiedliwość, filozofia prawa.

Leon Petrażycki's concept of justice against the background of contemporary legal philosophy

Summary

The aim of present paper is, on the one hand, to reconstruct Leon Petrażycki's views on justice, and on the other hand, to link them to the contemporary discussion on this subject. Petrażycki's analysis of justice is purely of descriptive character, i.e. it shows what the nature of justice is and why it should be treated as a legal phenomenon. Critical element is a special strength of Petrażycki's view. The Polish legal philosopher showed with remarkable clarity why he considered justice not only as a purely subjective category of legal psychology (and therefore, belonging to the sphere of intuitive law), but as a result of emotional projection, which means that all judgments that attribute justice to specific legislative acts or decisions concerning the application of law were based on a specific illusion. Petrażycki, however, did not accept a relativistic position because he introduced the ideal of universal love in his theory.

Key words: Leon Petrażycki, justice, legal philosophy.
